

Żiębiwcy — *Żiębaki* — nazwa mieszkańców urobiona od nazwy wsi na Huculszczyźnie. (Szuch. Huc. I, 89).

Złodziej — przezwisko mieszkańców Chołojowa w pow. sokalskim, cieszących się złą sławą. (Mat. wł.).

Zwarycze — nazwa włościan młodiatyńskich w okolicach Peczenizyna, gdzie niegdyś były żupy solne. (Bystroń, Nazwy i przewz. 134).

Żołubaji — przezwisko nadawane mieszkańcom wsi Towsteńke, pow. Skałat. (Mat. wł.).

Żywodery — przezwisko nadawane na Ukrainie ludziom nielitościwym i o szorstkich obyczajach. (Ястр. Малор. прозв. 16).

OBJASNIENIE SKRÓCEŃ:

- Bystroń, Nazwy i przewz. = Prof. J. Bystroń, Nazwy i przezwiska polskich grup plemiennych (odbitka z „Prac i Materiałów Komisji antropologicznej) Kraków 1925.
- Ciszewski, Prace etnol. = S. Ciszewski, Prace etnologiczne, Warszawa 1925.
- Janów, Gwara Moszkowiec = Prof. Dr. Jan Janów, Gwara Moszkowiec i Siwki Naddniestrzańskie, Lwów, 1926.
- Ястр. Малор. прозв. = В. Ястребовъ, Малорускіе прозвища херсонской губерніи, Одесса 1893.
- Матер. до укр. рус. етн = Матеріяли до українсько-руської етнології.
- Mat. wł. = Матеріялы własne.
- Нестеровский = Бессарабские Русины, Варшава 1905.
- Sokalski, Pow. sokalski = Bronisław Sokalski, Powiat sokalski, Lwów, 1893.
- Сумцовъ = Н. О. Сумцовъ: Культурныя переживанія. Кіевъ 1890.
- Szuch. Huc. = Włodzimierz Szuchiewicz, Huculszczyzna, Kraków (nakł. Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie) 1902.
- Запис. наук. Т-а ім. Шевч. = Записки Наукового Товариства імені Шевченка.
- Етногр. збір. = Етнографічний збірник Наукового Товариства імені Шевченка.
- Збір. філ. секц. = Збірник Фільологічної Секції.
- Zb. wiad. do antr. kraj. = Zbiór wiadomości do antropologii krajowej.
- Włodzimierz Marków.*

Betlejka (Szopka).

(Z materiałów Pracowni Etnologicznej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie).

Spotykałem ją na wsi w kilku miejscach i w Słucku, z czasem coraz rzadziej, gdyż bywała prześladowana. Ale pamiętałem (z drobnymi lukami) produkcje tylko jednej „be-

tlejki“ z Niedźwiedzic, z których korzystałem w domu (w Naczy) prawie co roku mniej więcej od 1875 do 1895.

Jak zwykle było to misterjum religijne i część świecka.

Pierwsze zaczynało się od „Anioł pasterzom...“ po polsku (z drobnymi niedokładnościami). Potem Trzej Królowie ze śpiewem „Przynieśli mu dary otó: mirę, kadzidło i złoto“. Dalej Herod, jego adjutant, Rachela. Rzecz charakterystyczna — Herod i jego adjutant mówią po rosyjsku (nie po białorusku), Rachela wypowiada swoje gorzkie żale po polsku, a Herod na to „Wielu otrocza ubiti, duszój i ciełom nie skorbici“. Adjutant piką wyrywa dziecko Racheli. Chór śpiewa potem pieśń po polsku z sensem oczywiście nadwerężonym, co się powtarza z niezrównanym pietyzmem w ciągu dziesięcioleci:

„Strapiona Rachela, czy widzisz na czele.
Oni za swe rany son koronowany
Od Pana naszego dziś narodzonego“.

Przejdźcie do części świeckiej komicznej stanowi scena z babą białoruską, która widać nie orientuje się (może z powodu różnicy stylów), że to już święto, tłucze kucję i szepleniąc śpiewa:

„Bóg sze sz Panny narodziu
Celo ziemstwo szwabadiu...“

Zjawia się Anioł i przestrzega po polsku: „Ach ty babo przekłeta, nie tłucz kucji, dzisiaj święto. Ciebie djabeł schwyci!“

Baba nie słucha. — „Ja paniczok, czorta nie bajusia. Maju taukacz hruby, wybju czortu zuby. Zuby, huby wybju, dy baradu wysmalu“.

Tłucze i śpiewa dalej. Zjawia się djabeł, zarzuca jej łańcuch na szyję. Baba szamocze się i kłóci do upadłego. — „Czarnamorec, adczapisie! Andarak, 1) Paciarki parwiesz!“

Przychodzi chłop z dużym brzuchem i chusteczką za pasem i stęka:

„A maje panoczki, abjeusia kucji,
Nie mahu ni sapci ni iści“.

Za nim cygan z buławą:

„Prilaż maleńko,
Daj mnie twój płatoczek,
Palaczu twój żywatoczek“.

1) Spódnica samodziałowa.

Chłop uklada się, cygan wali go buławą po brzuchu, wyciąga chustkę i ucieka. Chłop stęka bezradnie.

Występuje żyd, tańczy i śpiewa:

„Zadkom, pieriadkom
Pieriad panom Chwiedarkom
Nie ja skaczū — niewola,
Bo tak każuć panowie!“

Potem kacap z niedźwiadkiem tresowanym:

„A nu, maluta, padajdzi pabliże, pakłaniś poniże
pakaży kak baby na rabotu idut,
kak z raboty, kak wodku pjut“.

Niedźwiedź pokazuje.

Anton z kozą śpiewa:

Anton charaszeńki,
Wiedzie kazu za rażeńki,
Tyc, myc, kaza nie jdzie,
Antanicha papichaje,
Na tabaku zarabłaje.

Wychodzi żołnierz i wyzywa do bitki:

„Nie wiem, co to się ze mną zrobiło,
— Nie poddam się jednemu, ni dwóm, ni trzem,
Ani też czwartemu!“

Przeciwnik wyzwanie przyjmuje, łatwo kładzie zuchwalca i wygłasza morał.

„Nie chwal się przed wojną,
Pochwal się wtedy, jak będzie spokojno“.

Wychodzi zaraz po pojedynku Węgier i mówi:

„Jestem Węgier, Sęgier s Marytana
Son to przychodzi tu do pana,
Son to przynosi różne olejki, prolejki“.

W stronę zabitego w pojedynku:

„Cha, cha, cha! Co to za panicz leży?
Żeby się ja pośpieszył, toby jego jeszcze pocieszył!
Ale i tak jemu nie wiele potrzeba:
Zajęczego skoku, panińskiego biegu,
Z muchy podkowę, z komara tłuściości
To wszystko w woskowym garnku zagotować,
Na strzesie postawić. Niech się tego napije
I niewodem nakryje — będzie zdrów,
Jako mucha bez wody“.

Zapewne na cześć pojedynkujących się żołnierzy chór śpiewa polską piosenkę z drobnymi białoruskimi błędami:

Ułanie, ułanie, malowane dzieci,
 Nie jedna panienka za wami paleci,
 Nie jedna panienka, nie jedna i wdowa
 Za wami ułany, lacioci gotowa,
 Paleci, paleci do samej Warszawy,
 Tam będzie wyglądać, jak suczka spod ławy.

Pary taneczne przemawiają przed tańcem delikatnie (po polsku):

„Skąd pan? — z Krakowa“.
 „A pani? — Ze Lwowa. Proszę zagrać poleczkę“.

Albo niedelikatnie (po rosyjsku):

„Pajdziom maja miłaja Parasza,
 Pit' kofie s pitierburskim kwasom“,

Albo (warjant):

Pajdziom w kanawu na rasprawu.

Nie pamiętam napewno, czy w tejsze Betlejce, czy w słuckiej występował jakiś niedouczek, który chwalił się:

„Jak ja chadziu da szkoły, to jeu taki chleb pytlowany,
 szto kali zhubiu skarynku, to sobaka try dni brechała —
 dumiała, szto wożyk (jeź) leżyć“.

Napoleon Czarnocki.

Szkoła Magji w Krakowie.

Nauka powinna uwzględniać wszelkie czynniki, jakie wywierać mogą wpływ na kształtowanie się światopoglądu ludowego czyli wierzeń i ich przeżytków u nas.

Dlatego zwracam uwagę na ciekawy ustęp, dotyczący średniowiecznego Krakowa, jaki znalazłem w książce Nyström'a¹⁾ na str. 192, że słynny Faust²⁾ studjował w Heidelbergu i w r.

¹⁾ Christentum und Freies Denken (Eine kritisch-historische Darstellung). Zweite Auflage. Oesterheld und Co. Verlag in Berlin 1909. Ze szwedzkiego przełożyła Luise Wolf.

²⁾ Prw. E. Kiesewetter: Faust der Geschichte und Tradition (1893).